



*De Havilland Canada DHC-2 Mk I Beaver
na jeziorze Niegocin*

POKAZY W GIŻYCKU

ANDRZEJ AMERSKI, ANDRZEJ WRONA

W pierwszy sierpniowy weekend odbyła się kolejna edycja pokazów Mazury AirShow. To już piętnasta edycja, a czwarta nad wodami jeziora Niegocin w Giżycku pokazów lotniczych, organizowanych przez Aeroklub Krainy Jezior w Wilamowie koło Kętrzyna pod kierownictwem prezesa Stanisława Tołwińskiego.

Od 1999 do 2009 pokazy były organizowane na lotnisku Aeroklubu jako Festyn Lotniczy Mazury. W 2010, aby podnieść atrakcyjność pokazów oraz zainteresować nimi szerszą publiczność, w tym rzesze odpoczywających turystów, organizatorzy postanowili przenieść ich część do Giżycka na jezioro Niegocin. To właśnie nad wodami Niegocina przy plaży miejskiej zlokalizowano miejsce pokazów.

Patronat honorowy tegorocznej edycji objęli m.in.: gen. dyw. pil. Leszek Cwojdziański – prezes Krajowej Rady Lotnictwa; prof. dr hab. Ryszard Górecki – senator RP, rektor UWM; gen. bryg. pil. Mirosław Hermaśzewski – pilot, kosmonauta; Błażej Krupa – prezes Krajowego Towarzystwa Lotniczego AOPA Poland; Aleksander Kwaśniewski – prezydent RP w latach 1995–2005; gen. broni pil. Lech Majewski – dowódca Sił

Powietrznych RP – w imieniu MON; Mieczysław Majewski – prezes Zarządu PZL-Świdnik SA; Marian Podziewski – wojewoda warmińsko-mazurski; Jacek Protas – marszałek województwa warmińsko-mazurskiego; Krzysztof Radwan – dyrektor Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie; Włodzimierz Skalik – prezes Aeroklubu Polskiego.

BEZPIECZEŃSTWO PRZEDE WSZYSTKIM

W tym roku strefa pokazów wyznaczona na jeziorze Niegocin została umiejscowiona w kwadracie o bokach 700 x 700 m i oddalona o 100 m od linii brzegowej plaży miejskiej oraz

Prezes Aeroklubu Krainy Jezior Stanisław Tołwiński otwiera 15 edycję Mazury AirShow

falochronu portu Żegluga Mazurskiej. Strefa pokazów została ograniczona również w pionie bezpieczną wysokością lotu: poza wyznaczoną strefą pokazów – 300 m nad terenem; w wyznaczonej strefie – 100 m nad wodą (brak przeszkód zagrażających zderzeniem); obniżanie wysokości poniżej 100 m do 50 m było możliwe jedynie nad poziomem lustra wody jeziora Niegocin, tylko w strefie akrobacji, w lotach poziomych ze stałą wysokością i zakrętami o wychyleniu do 45 stopni; loty pokazowe wojskowych i statków powietrznych powyżej 5700 kg w przypadku wyjścia ze strefy pokazów w trakcie jego trwania (ze względu na prędkość i promień zakrętu) na wysokości minimum 300 m nad poziomem terenu. W lotach tych zabronione



było jednak przekraczanie wyznaczonej linii bezpieczeństwa w kierunku publiczności. Dopuszczone było wyłącznie wykonywanie manewrów zaakceptowanych przez kierownika programu pokazów.

Pokaz akrobacji z obniżonymi jej akcentami mogły odbywać się wyłącznie nad strefą wyznaczoną bojami i jednostkami ją zabezpieczającymi. W tym roku za bezpieczeństwo i prawidłowość wykonywanych lotów odpowiadali: Stefan Weker – dyrektor operacji lotniczych – dyrektor pokazów; Dariusz Moćko – kierownik lotów pokazowych w Giżycku; Edward Sokół – kierownik lotów na lotnisku EPKE; Henryk Szaliński – kierownik programu pokazów lotniczych; Michał Szanter i Jacek Gawryszewski – kierownicy skoków – zamiennie; Krzysztof Błasiak – kierownik techniczny.

WODNOSAMOLOTY W NATURALNYM ŚRODOWISKU

Mazury AirShow to jedyne miejsce w Polsce, gdzie publiczność ma okazję do podziwiania niezwykłych statków powietrznych, jakimi są wodnosamoloty. Tylko tutaj mogą one zaprezentować w pełni swoje możliwości lądowania i startu bezpośrednio z powierzchni jeziora, którego brzegi stanowią naturalny amfiteatr dla publiczności, zapewniając świetną widoczność. Dodatkowym atutem Mazury AirShow jest fakt, że to jedyne w Polsce tej wielkości pokazy lotnicze, które można oglądać całkowicie za darmo.

W tym roku program pokazów został połączony w bloki, w trakcie których o prezentujących się w powietrzu pilotach i ich statkach opowiadał Tadeusz Sznuć. Dwa takie zostały zaprezentowane w sobotę (jeden przed południem, drugi po) oraz jeden w niedzielę.

Szkolenie
ratowników MOPR
na lotnisku
Kętrzyn-Wilamowo.



W sobotę na zakończenie drugiego bloku licznie zgromadzonej publiczności zaprezentował się wojskowy Zespół Akrobacyjny Orlik z Radomia w składzie ośmiu turbośmigłowych samolotów szkolnych PZL-130 Orlik TC-II. Blok niedzielny zakończył przelot pary wielozadaniowych samolotów bojowych F-16 z 32. BLT z Łasku. Atrakcjami tegorocznych pokazów byli po raz kolejny: Uwe Zimmerman, który swoje umiejętności w podniebnej akrobacji prezentował samolotem Extra 200 w takt muzyki Led Zeppelin oraz Rudiger Han ze swoim wodnosamolotem pływakowym Piper PA-18 Super Cub. Kolejnymi gośćmi z zagranicy (również po raz kolejny) byli członkowie zespołu The Flying Bulls, latający czterema Zlinami 50XL, a którymi kieruje niezrównana Radka Machowa. Ze Szwecji przylecieli Per-Mikael Holm i Roland Karlsson, którzy mazurskiej publiczności zaprezentowali samolot transportowy Douglas C-47A Skytrain (DC-3) w barwach linii SAS.

Polskie lotnictwo cywilne licznie zgromadzonym widzom w czasie dwóch dni pokazowych zaprezentowały: grupa czterech AT-3 w akrobacji zespołowej, para wiatrakowców

ZEN-1 pilotowanych przez Wiesława Jarzęnę i Romualda Owedyka. Replikę RWD-5R w locie zaprezentował Ryszard Jaworz-Dudka prezes Stowarzyszenia Lotnictwa Eksperymentalnego EAA 991, zaś Ryszard Andryszczak wykonywał loty motoszybowcem J-6 Fregata konstrukcji Jarosława Janowskiego.

Po raz pierwszy do Kętrzyna i Giżycka przyleciał Robert Biernat wodnosamolotem de Havilland Canada DHC-2 Mk1 Beaver, który na co dzień bazuje na lądowisku (ma również sztuczne jezioro przystosowane do wodowań) w podpoznańskich Żernikach-Gątkach. Również po raz pierwszy na mazurskim niebie zaprezentował się dwusilnikowy samolot (wykorzystywany w latach 1960. w polskim lotnictwie sanitarnym) Aero Ae-145, za sterami którego siedział Ondrej Rycł z Czech. Pokaz możliwości wykorzystania samolotów do gaszenia pożarów, zwłaszcza kompleksów leśnych, zademonstrował Henryk Gajownik, który zademonstrował zrzut tzw. bomby wodnej z samolotu PZL M-18 Dromader.

W Giżycku, nad wodami jeziora Niegocin, oprócz samolotów można było również podziwiać kunszt pilotażu na śmigłowcach. Przez

Start balonu na ogrzane powietrze z wilamowskiego lotniska

Pokaz ratownictwa wodnego w wykonaniu ratowników MOPR oraz policyjnego śmigłowca PZL Kania





Zrzut bomby wodnej z Dromadera

Zespół Akrobacyjny Orlik podczas pokazów w Giżycku



dwie dni swoje umiejętności prezentowali piloci z Sekcji Lotnictwa Policijnego z Krakowa na śmigłowcu PZL Kania, którzy razem z ratownikami z Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego prezentowali różne techniki ratownictwa wodnego. Podobną akcją ratownictwa zaprezentowała załoga śmigłowca PZL W-3 Sokół z 2. GPR z Mińska Mazowieckiego.

PREZENTACJA (NIE CAŁKIEM) STATYCZNA

Wszystkie samoloty i śmigłowce biorące udział w tegorocznej edycji Mazury AirShow można było oglądać na wystawie statycznej na lotnisku w Kętrzynie-Wilamowie. Przeważającą grupę stanowiły konstrukcje ultralekkie, wśród których prezentowały się m.in.: Pipistrel Virus SW, AT-3 i AT-4, Skylender 500 i 600, Aeroprakt A20, TL-96 Star, Aviat A-1B Husky, wiatrakowce Celier Aviation Xenon 2 oraz ZEN-1 Gyrocopter, motoszybowiec J-6 Fregata czy też prototyp hydroplanu Żaba II oraz replika RWD-13. Z aeroklubowego lotniska można było odbyć loty widokowe samolotami An-2

i Cessna 152. Ciekawostką, ale tylko do obejrzenia na kętrzyńskim lotnisku, był prywatny samolot Bolkow Bo.208C Junior o znakach rejestracyjnych D-EJNA. W sobotnie popołudnie przyleciała także (w niedzielę właściciel zaprezentował swój samolot w przelocie nad Niegocinem) latająca łódź z 1947 Republic RC-3 Seabee, za której sterami siedział Fridolin Gallami.

Pierwszego dnia, przed rozpoczęciem pokazów lotniczych w Giżycku, na aeroklubowym lotnisku odbyło się szkolenie dla ratowników z MOPR. Szkolenie miało na celu zapoznanie się ochotników, uczestniczących w zabezpieczeniu pokazów na wodzie, z róż-

norodnymi systemami zapinania i wypinania pasów bezpieczeństwa stosowanymi w samolotach, śmigłowcach i wiatrakowcach, biorących udział w pokazach. Atrakcją dla przebywających na kętrzyńskim lotnisku były poranne starty balonu na ogrzane powietrze SP-BDH.

Należy życzyć organizatorom, by ta jedyna w swoim rodzaju impreza lotnicza miała swoją kontynuację także w przyszłym roku, a nam – widzom, by zgromadziła jeszcze więcej statków powietrznych, zwłaszcza tych, które operują z wody.

ANDRZEJ AMERSKI, ANDRZEJ WRONA
Zdjęcia: Andrzej Amerski

De Havilland
Canada DHC-2
Mk I Beaver
na kętrzyńskim
lotnisku



Rudiger Han ze swoim wodnoplatowcem Piper PA-18 Super Cub chwilę po wodowaniu na jeziorze Niegocin



Republic RC-3 Seabee na lotnisku Kętrzyn-Wilamowo

